

NA ŁAMACH CZASOPISM

Ryszard Szarfenberg

„Social Policy and Society”

W Zjednoczonym Królestwie wiodącym pismem naukowym w dziedzinie polityki społecznej jest kwartalnik „Journal of Social Policy”. Całkiem niedawno postanowiono jednak stworzyć nowe czasopismo „Social Policy and Society”, które jest adresowane do szerszej publiczności zarówno w sensie ogólnym (specjaliści i niespecjaliści), akademickim (socjologowie, politologowie, ekonomiści), jak i międzynarodowym. Redaktorem naczelnym jest Tony Maltby z Uniwersytetu Birminghamskiego, a wśród członków redakcji znajdują się m.in. profesorowie Dee Cook, Gary Craig, Alan Deacon i Michael Hill (autor wielokrotnie wznawianej książki *Understanding Social Policy*). Ze względu na międzynarodowość przedsięwzięcia powołano również radę doradczą złożoną z naukowców z USA, Danii, Japonii i Kanady.

Jest to kwartalnik, którego pierwszy numer ukazał się w 2002. Każde wydanie zawiera kilka stałych elementów, a głównie sekcję tematyczną prowadzoną przez zaproszonego redaktora i podporządkowane jej: artykuł recenzyjny kilku książek oraz artykuł przeglądowy literatury związanej z tematem numeru. Wydawcą „Journal of Social Policy” i „Social Policy and Society” jest Social Policy Association, czyli brytyjski odpowiednik naszego Towarzystwa Polityki Społecznej. Warto dodać, że SPA wydaje również rocznik „Social Policy Review” poświęcony aktualnemu rozwojowi polityki społecznej i debatom w tej dziedzinie, a także od 2003 serię podręczników pt. *Understanding Welfare: Social Issues, Policy and Practice*, ukazały się już dwa; *Understanding the Finance of Welfare* i *Understanding Social Security* (ich współwydawcą jest wydawnictwo Policy Press).

Sekcje tematyczne „Social Policy and Society” dotyczyły dotychczas następujących zagadnień

1. Socjaldemokratyczna polityka społeczna
2. Polityka społeczna w Europie Środkowej (redaktorem był Bill Jordan)
3. Pojęcie polityki społecznej opartej na danych empirycznych (*evidence-based*)
4. Proces polityczny w polityce społecznej
5. Wpływ konsumeryzmu na politykę społeczną

6. Reforma pomocy społecznej w USA
7. Relacje między Unią Europejską i narodowymi politykami społecznymi
8. Kapitał społeczny i rodzina
9. Płeć i indywidualizacja

Ze względu na temat tego numeru „Problemów Polityki Społecznej” nieco przybliżę kilka wątków z artykułów, w których rozważano związki socjaldemokratyzmu i polityki społecznej (numer 1/2002). Zanim jednak to uczynię przedstawię krótko kilka artykułów zamieszczanych w SPS poza sekcją tematyczną.

Z numeru pierwszego wybrałem artykuł T. Fitzpatricka *In Search of a Welfare Democracy*. Autor stawia tezę o potrzebie demokratyzacji brytyjskiej państwowej polityki społecznej (*welfare state*) w kontekście czterech współczesnych koncepcji: społeczeństwo ryzyka, rządowość (*governmentality*, pojęcie wprowadzone przez M. Foucaulta), nowa socjaldemokracja i opiekuńczość stowarzyszeniowa (*associational welfare*). Żadna z nich autora nie zadowala, właściwą podstawą nowej polityki społecznej ma być idea deliberytywnej demokracji (*deliberative democracy*), czyli taki układ instytucji, który zapewni większy wpływ opinii obywateli na rządzenie; w takiej demokracji decydujące znaczenia ma nie głosowanie, ale obywatelska debata. Drugą podstawą demokratyzacji polityki społecznej ma być etyka społeczna uwolniona od etyki płatnego zatrudnienia i współczesnych obsesji konkurencji rynkowej, nowego menedżeryzmu i zachłannego konsumizmu.

W numerze drugim wskazałbym artykuł T. Clarka *New Labour's Big Idea: Joined-up Government*, który omawia nową karierę pewnej idei, która na Wyspach pojawiła się już w latach 70. jako *joint approach to social policy*. W obu przypadkach chodzi o przezwyciężenie zjawiska departamentalizmu charakterystycznego dla administracji publicznej. W latach 90. powstały w Wielkiej Brytanii instytucje, które mają koncentrować się na pewnym problemie, przyjmować szerszy punkt widzenia i jednocześnie przekraczać biurokratyczne i organizacyjne granice w rządzie i w administracji. Głównymi przykładami takich instytucji są Social Exclusion Unit i Performance and Innovation Unit. Autor twierdzi, że tego rodzaju wysiłki widać również w bardzo wielu dziedzinach polityki społecznej, np. programy koncentrujące się na określonym obszarze (*Health Action, Education Action, Employment Zones*) i angażowanie podmiotów z wszystkich sektorów: publicznego, prywatnego i obywatelskiego.

Interesujące konkluzje zawiera artykuł C.C. Williamsa *Social Exclusion in a Consumer Society: A Study of Five Rural Communities*, który został zamieszczony w numerze 3. Autor przeprowadził wywiady w 350 wiejskich gospodarstwach domowych w celu określenia problemów wykluczenia społecznego w sferze konsumpcji. Okazało się, że ludzie postrzegają się jako wykluczonych z konsumpcji nie tylko wtedy, gdy w ogóle nie mogą kupić pewnych towarów, ale również wtedy, gdy dostęp do nich uzyskują gorszymi sposobami, np. w sklepach z używaną odzieżą. Znaczenie ma więc nie tylko to, czego sobie kupić nie możemy, ale również to, w jaki sposób i gdzie nie możemy tego zrobić.

Kolejny interesujący artykuł, pióra kilku autorów, znalazłem w następnym numerze (4/2002) – *Neither Welfare State nor Welfare Society: The Case of Hong Kong*. Zakwestionowali oni dość często stawianą obecnie tezę o przemianie państwa opiekuńczego

w społeczeństwo opiekuńcze (*welfare society*). Współczesne systemy opiekuńcze – jak twierdzą – są raczej kombinacją obu tych elementów, a nie areną dominacji któregoś z nich, co autorzy starają się pokazać na przykładzie społeczeństwa chińskiego.

Wskazałbym jeszcze dwa artykuły: *Welfare Retrenchment or Collective Responsibility? The Privatisation of Public Pensions in Western Europe* napisany między innymi przez Johna Dixona (3/2003) i *The 'Empowerment Debate': Consumerist, Professional and Liberational Perspectives in Health and Social Care* autorstwa Fanelli Starkey (4/2003). W pierwszym dowodzi się, że prywatyzacja zabezpieczenia emerytalnego w Europie nie powinna być zbyt łatwo przypisywana neoliberalnej ideologii i leseferystycznej utopii. Autorzy odnajdują w tych reformach elementy kolektywnej odpowiedzialności za zaspokajanie potrzeb i tradycyjne dla Europy wartości. W drugim natomiast przedłożono różne znaczenia, jakie nadaje się koncepcji upodmiotowienia (tak tłumacząc słowo *empowerment*), a w konkluzji autorka stwierdziła, że da się pogodzić emancypacyjny i profesjonalny wymiar upodmiotowienia użytkowników społecznych usług medycznych i opiekuńczych, jeżeli profesjonaliści rozpoznają i będą oddziaływać na strukturalne przyczyny uprzedmiotawiającej opresji.

Krótko przedstawię teraz sekcję tematyczną poświęconą związkom między socjaldemokratyzmem i polityką społeczną. Redaktorem, który odpowiadał za ten temat, był Peter Taylor-Gooby. We wprowadzeniu podkreślił on, że dość długo socjaldemokratyzm był uważany za czynnik odpowiedzialny za połączenie w Europie Zachodniej powojennej prosperity i sprawiedliwości społecznej uosobionej w państwie opiekuńczym. Ostatnio jednak zaczęto kwestionować tę tezę. Nowe wyzwania dla strategii sprawiedliwości społecznej, takie jak globalizacja gospodarcza, starzenie się społeczeństw, ograniczanie wydatków państwowych, zmiana warunków na rynku pracy i przemiany wzorów życia rodzinnego, wymagają nowych odpowiedzi, których brakuje w tradycyjnej socjaldemokratycznej polityce.

Na ten temat wypowiedzieli się Ruth Lister (*A Politics of Recognition and Respect: Involving People with Experience of Poverty in Decision Making that Affects their Lives*), Evelyn Huber i John D. Stephens (*Globalisation, Competitiveness, and the Social Democratic Model*), Giuliano Bonoli i Martin Powell (*Third Ways in Europe?*) oraz Jochen Clasen (*Modern Social Democracy and European Welfare State Reform*).

Temat pierwszego z tych artykułów wydaje się być nieco obok głównego wątku, ponieważ autorka skoncentrowała się głównie na problemie nieuczestnictwa lub ograniczonego uczestnictwa ubogich we współczesnym społeczeństwie i w instytucjach, które kształtują ich życie. Pierwsza część artykułu została poświęcona uczestnictwu jako idei normatywnej. W drugiej mamy zaś przedstawione próby jej praktycznej realizacji: „jeżeli ludzie doświadczający ubóstwa zostaliby w pełni włączeni w podejmowanie decyzji i w proces polityczny, jak to proponujemy, to udałooby się nam stworzyć nowy rodzaj wiedzy i inny rodzaj demokracji”. Jest to cytat z raportu opracowanego przez *Commission on Poverty, Participation and Power*, w której spotkaniach brali udział także ludzie ubodzy na zasadzie uczestniczącej konsultacji. Autorka identyfikuje wiele powiązanych ze sobą przeszkód na tej drodze, w tym opór przed ideą włączenia ubogich do podejmowania de-

cyzji na poziomie narodowym czy zagadnienie reprezentacji (stąd pomysł, by uznać ubogich zasiadających w Komisji raczej za łączników między środowiskami, a nie za reprezentantów pewnej zbiorowości). Nawiasem mówiąc, przy opracowywaniu polskiej Narodowej Strategii Integracji Społecznej również dyskutowano to zagadnienie, ale przeważały głosy sceptyczne co do możliwości i potrzeby, a także umiejętności i metod włączania ludzi ubogich i wykluczonych w ten i podobne procesy.

W drugim artykule dowodzą, że teza, iż globalizacja oznacza koniec socjaldemokratycznej polityki społecznej ze względu na wymogi konkurencyjności i elastycznego rynku pracy, jest wątpliwa w świetle dowodów płynących z badań porównawczych. Niektóre cechy tej polityki, np. nacisk na aktywne instrumenty rynku pracy, rozbudowane usługi społeczne umożliwiające łączenie ról zawodowych i rodzinnych oraz podnoszenie kwalifikacji najmniej wykształconych, okazały się sprzyjać przystosowaniu do nowych warunków.

G. Bonoli i M. Powell z kolei interpretują trzecią drogę jako zbiór idei odpowiednich dla społeczeństwa postindustrialnego i jego podziałów, np. między mężczyznami pracującymi w sektorze prywatnym i kobietami zatrudnionymi w sektorze publicznym (przypadek Skandynawii) albo między starszymi i młodszymi pokoleniami (konsekwencja wydłużania życia), odmiennych od tych, które rozdzielały społeczeństwo przemysłowe (praca kontra kapitał). Z drugiej strony trudności w szerszej akceptacji trzeciej drogi w społeczeństwach Europy kontynentalnej biorą się stąd, że wartości występujące w towarzyszących jej dyskursach są sprzeczne z etosem rynku pracy i instytucji zabezpieczenia społecznego powszechnie uznanym w tej części kontynentu.

Ostatni ze wspomnianych artykułów zawiera m.in. dość zaskakującą tezę, iż socjaldemokratycznym rządów w Europie dużo łatwiej przychodzi reformować politykę społeczną w duchu centroprawicowych zaleceń. Dzieje się tak, dlatego że dotąd wyborcy wyraźnie kojarzyli socjaldemokratyzm ze stanowiskiem prosocjalnym. Mechanizm polegałby na tym, że w razie konieczności reformy bardziej ufamy tym, którzy stworzyli to, co ma być zreformowane. Autor próbuje również odpowiedzieć na pytanie, jak i dlaczego zmienia się socjaldemokratyczna polityka (motywy trzeciej drogi) i na ile współczesne reformy polityki społecznej są wynikiem tych zmian.

Podsumowując, „Social Policy and Society” jest kolejnym interesującym czasopiśmie na brytyjskiej scenie refleksji nad polityką społeczną obok wiodącego „Journal of Social Policy”, porównawczego w ambicjach „Journal of European Social Policy”, koncentrującego uwagę na sprawach globalnych „Global Social Policy” i nawiązującego do paradygmatu krytycznych nauk społecznych w kontekście nowych problemów „Critical Social Policy”.